Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7.38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:
10 groszy za milim. 1 łamowo, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada
Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 15. | Chełmża, piątek dnia 18-go stycznia 1929 r. | Rok II.

Zamach komunistów na młodzież szkolną.

Destruktorzy ładu i porządku społeczno-politycznego w całej zachodniej Europie — komuniści, którzy w tyrański sposób gnębią lud rosyjski, nie mogąc inaczej opanować szerokich warstw naszego społeczeństwa, znającego już gangrenującą naukę Lenina, pragną za wszelką cenę naszą młodzież szkolną przykuć do swych zbrodniczych celów.

Jedno z pism warszawskich podaje komunikat następujący:

„Stwierdzony fakt rozpoczęcia szerszej agitacji wywrotowej przez agentów komunistycznych na terenie szkół średnich, powszechnych i kursów wieczorowych, winien wzmóc czujność całego społeczeństwa i czujność całej polskiej młodzieży.

Już w kwietniu roku 1926 instrukcja biura organizacyjnego międzynarodówki komunistycznej zalecała partji komunistycznej rozpoczęcie intensywniejszej roboty agitacyjno-wywrotowej na terenie szkół w Polsce. Robota ma taki cel:

1) Pozbawienie młodzieży największego źródła siły moralnej, jakiem jest głęboka wiara w Boga, aby młodzież pozbawiona podstaw moralnych stała się przez to mniej odporna na hasła bolszewickie.

2) Wyrwanie z dusz młodzieży uczuć miłości Ojczyzny, aby młodzież uczynić nieczułą na spiski i zamachy przeciwko Niepodległości Rzeczypospolitej.

3) Sianie nienawiści w szeregach młodzieży przez propagowanie fałszywego hasła „walki klasowej", niosącego w swoim ostatecznym rezultacie nędzę, głód i terror komunistyczny, jak to widzimy w Rosji sowieckiej.

Dziwić się nie należy, że wobec takich metod i celów działania młodzież polska, oburzona do żywego wrogą ideałom narodowym i państwowości polskiej robotą tu i owdzie czynnie wystąpiła przeciw gwałtowi, zadawanemu jej najgłębszym uczuciom.

Nie mając widoków powodzenia na terenie młodzieży przy jawnem stawianiu swoich celów, międzynarodówka komunistyczna obrała dwie metody za podstawę swojej akcji:

1) udawania obrońców młodzieży rzekomo uciskanej przez terror nauczycieli lub „szkołę burżuazyjną", i

2) propagowanie zwykłej rozpusty.

W pierwszym wypadku agenci komunistyczni agitują za domaganiem się przez młodzież zniesienia stopni szkolnych, kar szkolnych, usunięcia niektórych przedmiotów wykładowych (np. religji, lub historji) namawiają do strajków szkolnych, do żądania bezpłatnych przejazdów tramwajowych, bezpłatnych śniadań, bezpłatnych ubrań etc., oraz tworzenie „komitetów" szkolnych na wzór bolszewickich sowietów.

W wypadku drugim komuniści organizują kluby lub zebrania, noszące charakter bądź „naukowy", bądź „towarzyski" i gromadzą młodzież obojga płci. Dawni „bywalcy" zapraszają nowych swoich kolegów i koleżanki ze szkoły. Młodzież obznajmiona jest z zasadami wolnej miłości, komunistycznemi poglądami na małżeństwo i rodziców, a co zatem idzie, na religję i naród. Za teorją idą zajęcia praktyczne czyli część rozrywkowa".

Jak więc z powyższego wynika agenci komunistyczni z nakazu międzynarodówki komunistycznej zajęli się młodzieżą szkolną, która nie posiadając zmysłu krytycznego, może łatwo zejść na drogi niebezpieczne dla przyszłości naszej odrodzonej ojczyzny. Z racji tej należy rozwinąć czujność i pieczołowitszą opiekę przez wszystkich obywatelami kraju. Rodzice, opiekunowie, nauczyciele i wogóle starsze społeczeństwo winno baczniejszą uwagę zwrócić na zachowywanie się młodzieży w domu, w szkole i poza domem.

Z obowiązku katolickiego i obywatelskiego zwracamy się do starszego społeczeństwa z gorącym apelem, aby wszystkie organizacje młodzieży o niewyraźnym charakterze otoczono troskliwszą opieką, albowiem komunizm może się bardzo łatwo wkraść do młodych umysłów i serc, zatruwając je jadem demoralizacji grożącej zupełnym upadkiem i zniszczeniem tych sił żywotnych i twórczych, które będą wykuwały przyszłość naszej wolnej i niezależnej matki Polski. (K.)

Podpisanie ugody między Watykanem a Kwirynałem.

Podstawy porozumienia.

Berlin, 16. 1. Wedle amerykańskich telegramów iskrowych, miały się zakończyć już rokowania między rządem włoskim i Watykanem nad t. zw. kwestją rzymską.

Wedle ogłoszonych w Rzymie szczegółów układu, Watykan powiększy nieznacznie swe posiadłości i otrzyma indemnizację w wysokości 52.5 miljonów dolarów.

Do terytorjum, które ma Watykan otrzymać, należy także Villa Doria Pamphilio z parkiem po południowo-zachodniej stronie Watykanu.

Na podstawie nowego układu rząd włoski ma cofnąć pakt gwarancyjny, którego jak wiadomo, papieże nigdy nie uznali.

Potwierdzenia tej wiadomości z innego źródła narazie brak.

Rzym, 16. 1. W sprawie sensacyjnego doniesienia amerykańskiego o ugodzie między rządem i Watykanem donoszą, że wprawdzie podpisano protokół o nowej umowie, jednak przed ogłoszeniem protokółu nie można jeszcze przewidzieć, czy idzie tu rzeczywiście o ostateczne rozwiązanie kwestji rzymskiej.

Nominacje polskie w Rzymie.

(Kap) Św. Kongregacja Propagandy zamianowała krajowym prezesem Papieskiego Dzieła Św. Piotra Apostoła na Polskę ks. Mateusza Jeża w Krakowie, a ks. prałata Zakrzewskiego, rektora Papiskiego Instytutu Polskiego w Rzymie, członkiem Rady Wyższej Dzieła Rozkrzewiania Wiary i przedstawicielem rzymskim tegoż Dzieła w Polsce.

Ojciec św. zamianował Kardynała Laurenti'go protektorem Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie.

Narodowa pielgrzymka polska do Rzymu.

Z Warszawy donoszą: Na zjeździe, odbytym w Częstochowie, episkopat polski uchwalił urządzić narodową pielgrzymkę do Rzymu w związku z jubileuszem 50-lecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI.

Przeprowadzenie organizacji tej pielgrzymki powierzono ks. de Ville (Warszawa, plac Małachowskiego 2), jako przewodniczącemu komitetu narodowej pielgrzymki.

Narty i samochody na usługach straży granicznej.

Dowództwo straży granicznej zakupiło ostatnio 16 samochodów osobowych do użytku komisarjatów pogranicznych.

Posterunki graniczne otrzymały do rozporządzenia 35 psów wilków. Posterunki w górach otrzymają narty. Otwarte zostały kursy narciarskie dla strażników.

Opodatkowanie aut na rzecz ulepszenia dróg?

Z Warszawy donoszą: Opracowany został projekt ustawy o ruchu autobusowym na drogach publicznych. Ustawa określa szereg wymagań, stawianych wozom autobusowym pod względem technicznym, taryf, rozkładu jazdy i t. p. Pozatem ma być wprowadzone obciążenie pojazdów podatkami na rzecz ulepszenia dróg istniejących, budowy mostów, przyczem wozy te będą zwolnione od innych opłat komunalnych.

Gajowi zamordowani przez kłusowników.

Z Warszawy donoszą, że pod Ciechanowem znaleziono w zaspach śnieżnych zwłoki dwóch mężczyzn. Jak się okazuje, są to trupy dwóch gajowych, zamordowanych z zemsty przez kłusowników.

Katastrofa gazowa w Wiedniu.

Wiedeń, 16. 1. Onegdaj popołudniu nastąpiła katastrofa gazowa na moście t. zw. Slötzerbergu, niedaleko Steinhofu. Część mostu, przez którą prowadziły przewody gazowe i kable elektryczne, została zerwana. Przechodzący tamtędy robotnik Weiss, został przywalony gruzami. Przewieziony do szpitala, wkrótce zmarł.

Wskutek eksplozji zostały uszkodzone kable telefoniczne, które prowadzą na zachód do Szwajcarji, Francji i Anglji, wobec tego rozmowy mogły się odbywać tylko drogą okrężną przez Pragę

Krótkie wiadomości ze świata.

Bułgar Kralow został stracony w dniu 12. b. m. w Białogrodzie za zamordowanie gen. Kowaczewicza.

W expresie Bukareszt—Paryż skradziono niej. Kucewiczowi walizkę z brylantami i biżuterją wartości 17 milj. lei.

Obraz Matki Boskiej wykryli robotnicy przy restauracji jednego ze starych meczetów w Konstantynopolu. Władze rządowe wydały polecenie, aby obraz chrześcijański otoczono opieką

Otwarcie pasażerskiej linji lotniczej z Londynu do Indyj nastąpi z początkiem kwietnia.

Ks. prob. Gossier w Saint Quintin we Francji został zamordowany i obrabowany przez nieznanych sprawców.

Sowiety rekwirują znowu zboże u włościan i ażeby zapobiec ewentualnym rozruchom, postanowiono najbiedniejszej ludności umorzyć zaległe podatki.

Amnestja w Jugosławji zostanie ogłoszona w dniach najbliższych i obejmie ona tylko pewne kategorję wojskowych, skazanych przez radę wojenną.

Zmianę taryfy celnej zapowiada rząd jugosłowiański.

Liczba bezrobotnych w Niemczech wzrasta w zastraszającem tempie i dochodzi obecnie do 2 i pół miljona osób. Czynniki rządowe obawiają się ostrego kryzysu.

Zapowiedź o rozwiązaniu parlamentu czeskiego — przynosi oficjalne pismo rządowe „Prager Presse“. Podobno posłowie czescy wykazują te same zdolności do pracy parlamentarnej, jak nasi posłowie w 1926 r.

Rząd litewski zarządził daleko idącą cenzurę wszystkich pism codziennych, stojących w opozycji, a także wykluczył młodzież z organizacyj politycznych.

Z kraju.

Usiłowany zamach na pociąg.

Dnia 12. bm. na terenie wileńskiej dyrekcji kolejowej pomiędzy Wyłkowyskiem a Lidą zauważono na szlaku Rożenka—Skrzybowce dużą kłodę sosnową położoną w poprzek szyn. Przeszkodę na szczęście natychmiast służba kolejowa usunęła. Dochodzenia zostały wszczęte.

Katastrofa kolejowa pod Lwowem.

Straszna katastrofa na niedawno otworzonej linji Lwów—Kamionka Strumiłowa—Łuck wydarzyła się wskutek najechania pociągu osobowego na towarowy, który to ostatni stanął z powodu zasp śnieżnych w polu. Obie lokomotywy zostały wyrzucone z szyn, wagon służbowy i pasażerski rozbity. Wydobyto 11 ofiar katastrofy.

Ruch kolejowy w dyrekcji lwowskiej powoli się wprowadza.

W związku z wczorajszem doniesieniem naszem komunikujemy, iż z powodu ustania śnieżycy sytuacja w dyrekcji kolejowej lwowskiej o tyle się poprawiła, że zatory częściowo już usunięto i pociągi uruchomiono choć oczywiście narazie bez opóźnień się nie obywa.

Strzelanie bandytów do policjanta pod Będzinem.

W nocy z 14. na 15. poster. Stan. Torba zauważywszy w drodze obok kopalni Koszelew 3 podejrzanych osobników z pakunkami wezwał ich do zatrzymania się, na co ci, rzuciwszy się na ziemię poczęli strzelać do policjanta. Strzelanina zaalarmowała policję. Poster. Torbę znaleziono rannego. Jednego z 3 osobników znaleziono zastrzelonego i poznano w nim wielokrotnie karanego bandytę Stanisława Koselkę z Dąbrowy. Za drugimi zarządzono pościg.

Skutki śnieżycy.

Od 3 dni wskutek przerwania połączeń spowodowanego śnieżycą uszkodzona była komunikacja telefoniczna na linji Radom—Warszawa, Białobrzegie—Warszawa i dopiero dzisiaj została naprawiona.

Wyrok na bandę Rysia.

W dniu 14. bm. zapadł w wileńskim sądzie okręgowym w trwającym od 10 dni głośnym procesie rozbójniczej bandy koniokradów Rysia wyrok następujący: Antoniego Rysia i Piotra Szałkiewicza skazano na karę śmierci przez powieszenie, 2 zaś skazano na 15 lat ciężkiego więzienia, innych na 10 lat i mniejsze kary, kilku uwolniono.

Z dalszych stron.

Górsk, pow. Toruń. (Włamanie). Dnia 10 bm. w nocy niewyśledzeni dotąd złodzieje włamali się do mieszkania rolnika Kriewelda Reinharda i skradli różne rzeczy wartości 300 zł. —

Wrzosy, pow. Toruń. (Napad bandycki) Dnia 14 bm. wieczorem wtargnęło do mieszkania p. Dunczykowskiej 2 osobników, którzy grożąc wdowie rewolwerem zrabowali ubranie i 160 zł. Energiczne dochodzenia wdrożyła policja i jeden z bandytów już podobno został ujęty i część zrabowanych rzeczy odzyskana.

Grudziądz. (Wielkie oszustwo mieszkaniowe). Onegdaj aresztowała policja niej. Franciszka Gwiazdowskiego właść. biura pośrednictwa przy ul. Mickiewicza 33 oraz wspólnika jego niej. Aleksego Stawickiego również właść. biura pośr. przy pl. 23 stycznia 12 za to, że wykorzystując brak mieszkań odstępowali własne swe mieszkania kilkakrotnie za różnego tytułu opłatami. I rzecz oczywista znalazło się dużo naiwnych.

Grudziądz. (Napad rabunkowy). W nocy dnia 10 bm usiłowało 4 bandytów dokonać napadu rabunkowego na dom rolnika Juljana Plinkcza w Łuskowie pod Grudziądzem, lecz zostali spłoszeni i zbiegli.

Brodnica. (Aresztowanie oszusta). W tych dniach aresztowano niej. Józefa Borusa za różne machinacje. Śledztwo w toku.

Opalenie. (Głupi zakład). Jeden z robotników zatrudnionych przy rozbiórce mostu w Opaleniu pod Gniewem, założył się o 3 złote z drugim robotnikiem, iż przy 20 stopniowym mrozie pójdzie boso i jedynie w koszuli po wodę do Wisły. Robotnik ten wprawdzie zakład wygrał, lecz zaziębiwszy się, leży obecnie w szpitalu, gdzie walczy ze śmiercią.

Mława. (Ujęcie bandytów). W tych dniach na drodze z Mławy do Żuromina napadli na jadących furmanką żydów trzej bandyci, którzy zrabowali im całą gotówkę, mianowicie 43 dolary i kilkaset złotych. Wdrożony przez władze pościg doprowadził do ujęcia wszystkich bandytów, którym odebrano część zrabowanych pieniędzy.

Nowe Kunowo. (Napad rabunkowy). Dnia 11 bm. około godziny 18,30 przybyło do mieszkania Jana Templina w Nowem Kunowie pow. Grudziądz, 4 osobników, prosząc o nocleg. Gdy im tego odmówiono, dopadło dwóch do siedzącego Templina, chwytając go za ręce. W czasie tym dwaj inni zgasili światło, żądając od Templina wydania im pieniędzy i zabrali mu portfel, zawierający 25 zł. Pozostali napastnicy splądrowali mieszkanie, zabierając różne przedmioty. W czasie tego nadjechał szwagier Templina i spłoszył napastników. Zarządzona obława i pościg za napastnikami nie dała pozytywnego wyniku.

Owczarki. (Nowa sekta). W Owczarkach zagnieździła się na dobre sekta metodystów. Przełożonym jest „ksiądz“ Kamiński z pod Warszawy. Sekta ta wykupiła ub. roku w Owczarkach większe gospodarstwo, aby założyć internat dla młodzieży; w tych dniach gmina metodystyczna nabyła z wolnej ręki od Niemca Thielmanna oberżę „Pod dębem“, przy szosie do Owczarek, która zamieniona zostanie na mieszkanie dla naczelnych funkcjonarjuszy wymienionej sekty.

Gdynia. (Przykładna inicjatywa). Grupa przemysłowców łódzkich zamierza wybudować olbrzymi magazyn dla importowania wełny oraz założenia własnej stacji radjowej. Grupa ta ma na celu przeprowadzenie transportu przez Gdynię zamiast przez Brem, co jest dotychczas praktykowane. Jeszcze w bieżącym miesiącu wspomniana grupa zwróci się ze swemi dezyderatami do Ministerstwa Przemysłu iHandlu w Warszawie.

Nowela Franciszka Coppee.

Kawałek chleba.

Swobodny przekład z francuskiego.

Młody książę de Hardimont znajdował się u wód za granicami swej ojczyzny. Bawił tam dla kuracji swej sławnej klaczy, kaszlącej od ostatnich wyścigów. Kończył właśnie śniadanie, gdy, rzuciwszy wzrokiem na leżące przed nim gazety, wyczytał w nich wiadomość, iż Niemcy, wkroczywszy do jego kraju rodzinnego, zadali Francuzom klęskę. Było to w jesieni 1870 roku.

Dopił kieliszka likieru, położył serwetę na stół, rozkazał służącemu spakować walizy i w ciągu godziny jechał pospiesznym pociągiem do Paryża. Stanąwszy na miejscu udał się niezwłocznie do biura wojennego, by się zapisać w szeregi walczących.

Pochodził z starożytnego rodu rycerskiego. Pradziad jego brał udział w wyprawie krzyżowej Ludwika IX i umarł tego samego dnia co święty król jego na zarazę w Tunisie (25. VIII 1270 r.). W następnych wiekach zapisywali się inni Hardimentowie najzaszczytniej w dziejach wojennych Francji. On sam jednak nie zdradzał ducha rycerskiego. Miał lat dwadzieścia i pędził już drugi rok żywot zdechlaczka, jak wtedy mówiono — żywot upadlający darmozjada — nierobisia, szastającego majątkiem, czasem, zdrowiem i skarbami duchowemi na hulaszcze zabawy, na szaleństwa wyścigowe i skandaliczne miłostki. Na szczęście trwał ten niegodny tryb życia jeszcze zbyt krótko, aby serce jego miało się w nim spalić na żużel. Skoro się więc dowiedział, że Francuzi przegrali na ziemi francuskiej bitwę z Niemcami, ozwała się w nim krew rycerskich przodków. Uczuł na twarzy piekący rumieniec, jak gdyby mu ktoś wyciął policzek. Zgłosił się dobrowolnie do wojska.

W pierwszych dniach pełnił już służbę jako szeregowiec pod Paryżem, w jednej z miejscowości podmiejskich.

Była to miejscowość ponura. Przed kilkoma dniami rozgrywała się tam walka, a świeże pobojowiska przejmują grozą. Na drodze głęboko wyżłobione wyboje i jamy; wiele z drzew przydrożnych sterczało jako kikuty bez koron, inne roztrzaskane na dwoje, na innych przeraźliwe uszkodzenia od pocisków. Przy tej drodze stała karczma, otoczona ogródkiem z kręgielnią, huśtawką, altankami, z urządzeniem wskazującem, iż była to gospoda zwiedzana przez żądnych zabawy wycieczkowców. Teraz widok jej dreszczem przejmował. W dachu dziury od bomb niszczycielskich; ściany zlane winem, jakoby krwią zbryzgane; sprzęty zniszczone, z altan gromadki desek i wiorów; morele i ny huśtawki szkaradnie skrzypiały; napisy reklamowe były szkaradnie odrapane; wszystko to przypominało z okrutnem szyderstwem zabawy ludowe, które się tu odbywały. Ponad tem wszystkiem wznosiło się zwisające brzydkie zimowe niebo, po którem przeciągały ciężkie ołowiane chmury, jakoś nisko nad ziemią, złośliwie, złowrogo.

Młody książę stał w drzwiach karczmy z karabinem przewieszonym przez ramię, z kaszkietem nasuniętym na oczy, trzymając zdrętwiałe ręce w kieszeniach czerwonych spodni i drżąc od zimna w swoim krótkim kożuszku. Stał smutny, wodząc oczyma po okolicznych wzgórzach, skąd co chwila dochodził huk dział niemieckich i kłęby dymu.

Z tego ponurego dumania wyrwało go uczucie głodu. Przykląkł więc i dobył z leżącego przy nim pod ścianą plecaka kawał żołnierskiego chleba. Jadł go odgryzając kawałami, gdyż nóż był mu gdzieś zginął. Chleb był twardy i gorzki. Nasycił się nim prędko. Zaczął porównywać swoje obecne położenie delikatnemi przysmakami, z jakich się jego posiłki składały aż do niedawna. Zaiste ciężki był ten zawód żołnierski w pobitej, cofającej się w popłochu armji, gdzie nieraz ani nawet tej przynależnej nędznej strawy nie dostarczano...

Zniecierpliwiony rzucił resztę chleba w błoto.

* * *

W tej chwili wyszedł z karczmy piechur. Pochylił się, podniósł chleb, a oddaliwszy się nieco, obtarł go rękawem i zaczął chciwie zajadać. Był to młodzieniec wysoki, szczupły, nieogolony, z oczyma płonącemi gorączkowo, a tak wychudły, iż pod wytartym mundurem sterczały wyraźnie kości łopatek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA

Chełmża, dnia 17 stycznia 1929 roku.

Kalendarzyk.

Czwartek: Antoniego, Sulpicjusza.
Piątek: Pryski.

Wschód słońca: 8,04 rano
Zachód słońca: 4,18 popoł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Od niedzieli 13. bm. do 20. bm. służbę nocną trzymą „Apteka Nowa“ przy ul. Toruńskiej.

— **Wyjaśnienie.** W związku z wczorajszą notatką pt. „Osobiste“ zaszła o tyle omyłka, że ks. prałat Szydzik nie został delegatem dekanalnym, ale delegatem biskupim na dekanaty: chełmżyński, golubski, brodnicki, więcborski i działdowski.

— **Kronika kościelna** diecezji chełmińskiej. Dnia 15. bm. odbyła się kanoniczna instytucja: ks. prob. K. Latosa z Sarnowa na dziekana dek. chełmińskiego, ks. prał. J. Szydzika z Chełmży na dziekana dek. chełmżyńskiego.

Radcami hon. mianował Najprzew. Biskup Stanisław Wojciech: ks. prob. Laffonta z Żukowa, ks. pr. Leonarda Marchlewskiego z Grzybna, który zrezygnował z urzędu dziekana po 25-letniej pracy na tem stanowisku, ks. prob. Wilkansa z W. Czystego, który zrezygnował z urzędu dziekana, ks. prob. Zakrysia z Pogódek.

— **Osobiste.** Z dniem 15 bm. skład personalny naszej Redakcji powiększył się o jednego współpracownika. Jest nim p. Alfons Glatzel z Torunia, który będzie prowadził dział kroniki lokalnej, z dalszych stron i z kraju, oraz „Strzechę Rodzinną“.

— **Inwalidom wojennnym** zwraca się uwagę na ogłoszony przez dyrekcję kolejową w Gdańsku przetarg na dzierżawę bufetu dworcowego w mieście Jamielnik z terminem objęcia pierszego 1929. Bliższych informacyjudziela wydział prawny wspomnianej dyrekcji, pokój nr. 201 codziennie oprócz dni świątecznych od godziny 9-tej do 13-tej.

— **„Przegląd Pomorski“** najlepiej jest zapisać między 15 — 25 każdego miesiąca. Czas ten już nadszedł, więc należy pomyśleć o zaprenumerowaniu „Przeglądu Pomorskiego“ na miesiąc luty. Radzimy zapisać „Przegląd Pomorski“ nie na jeden miesiąc, lecz od razu do końca kwartału, albowiem zaczniemy druk wesołej powieści humorystycznej, która w długie wieczory da miłą rozrywkę naszym Czytelnikom.

— **O tytuły prawne dla nabywców ziemi z parcelacji.** Wiadomo, że przelanie tytułów prawnych na nowonabywców ziemi z parcelacji wymaga bardzo rozlicznych czynności formalnych, które trwają niezmiernie długo, opóźniając ostatecznie nabycie ziemi.

Sejmowa komisja reform rolnych wybrała podkomisję przewłaszczeniową, która ma się zająć temi sprawami, zbadać je i ułatwić, względnie nawet opracować odpowiednie projekty ustaw, przyspieszających przelanie tytułów własności z Państwa na nowonabywców.

— **Opóźnienie pociągów.** Jak wiadomo w ruchu kolejowym zachodzą znaczne opóźnienia z powodu śnieżycy, to też i na naszej stacji dworcowej niespodzianka ta (coprawda dla spóźniających się na pociąg pasażerów bardzo miła) jest wytłomaczona.

— **Stan pogody.** W dniu dzisiejszym temperatura powietrza znacznie się oziębiła. Termometr wskazywał w godzinach rannych — 15° C. Chłodne wiatry wschodnie i północno-wschodnie. Chwilami popaduje śnieg w dużych płatkach. Mróz w dalszym ciągu trzyma.

— **Wieczorek taneczny,** urządzony przez tut. Kółko Rolnicze w ub. środę w sali Hotelu Pomorskiego, wypadł bardzo udatnie. Spora liczba gości z rodzinami bawiła się przy dźwiękach doborowej muzyki wesoło. Nastrój panował serdeczny i miły. Bawiono się do samego rana.

Bank Polski płacił 16 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,85 — 8,84
funty szterlingów	43,08
franki szwajcarskie	170,86
franki francuskie	34.71
marki niemieckie	711,07
guldeny gdańskie	172,23

Jakie papiery dopuszczono do obrotów giełdowych?

Do obrotów giełdowych w Warszawie dopuszczono: 20.000 akcyj Zjedn. fabryk portl. cementu „Firlej“ II i III em. o dawnej zmianie „Lubelska Fabr. Port. Cementu Firlej“, będą notowane w cedule giełdowej w oddzielnej rubryce do czasu przestemplowania.

7 proc. L. Z. państw. Banku Rolnego w złotych w złocie w odcinkach po 100, 500, 1.000 5.000 i 10.000. Kupony płatne 2 stycznia i 1 lipca.

7 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Krajowego w złotych w złocie. Kupony płatne 1 kwietnia i 1 października. Odcinki listów i obligacyj są jednakowe, mianowicie: 100, 1.000 1.720, 35.831 338.12 i 8914. 50.

Akcja tworzenia rezerw zbożowych ukończona.

Zakup pszenicy na rezerwy państwowe, który wyniósł 600 wagonów, powiększony został o dalsze 200 wagonów. Akcja tworzenia państwowych rezerw zbożowych jest ukończona, wobec wyczerpania przeznaczonych na ten cel funduszów i obejmuje razem (żyto i pszenicę) około 60 tysięcy to w czem 8.000 ton pszenicy.

Na każdym towarze z kategoryj wyszczególnionych w § 2 niniejszego rozporządzenia, należy umieścić:

1) firmę przedsiębiorstwa,

2) jego siedzibę główną (zarówno krajową jak i zagraniczną),

3) miejsce fabrykacji towaru w kraju, o ile towar wyprodukowano nie w miejscu siedziby głównej przedsiębiorstwa.

W stosunku do towarów, wskazanych w par. 2 p, 2 powyższe dane można umieszczać na etykietach lub, o ile towar znajduje się w sprzedaży bez opakowania, na samem towarze. Względem pozostałych towarów, przewidzianych kategorjami par. 2, należy przestrzegać umieszczania odnośnych danych na etykietach.

Przepisy niniejszego rozporządzenia dotyczą wyprodukowanych w kraju — zarówno przez firmy krajowe jak i zagraniczne — i przeznaczonych dla wewnętrznego handlu detalicznego:

1) a środków odżywczych, b) preparatów leczniczych, c) wód mineralnych.

2) a wyrobów toaletowych, b) środków kosmetycznych,

3) towarów spożywczych, sprzedawanych w opakowaniach.



Uwaga! Czytelnicy!

Przedpłata na luty

rozpocznie się **z dniem 15-go lutego br.** Każdy listonosz i Urząd Pocztowy przyjmuje już zamówienia na

Przegląd Pomorski

Stacje kolejowe pełnią służbę telegraficzną.

Z Nowym Rokiem rozpoczęły urzędy kolejowe wykonywanie pomocniczej służbie telegraficznej w zakresie ograniczonym lub pełnym. Zakres ograniczony polega na przyjmowaniu, odtelegrafowywaniu i doręczaniu telegramów państwowych, służbowych, meteorologicznych, alarmowych (w wypadkach napadów rabunkowych, pożarów, powodzi katastrof itp.) i prywatnych pasażerskich lub adresowanych do podróżnych, jadących pociągami, a dotyczących spraw, związanych z odbywaną przez nich podróżą.

Natomiast zakres pełny pomocniczej służby telegraficznej urzędów kolejowych polega ponadto na przyjmowaniu od stron, odtelegrafowaniu i doręczeniu stronom wszelkiego rodzaju korespondencji prywatnej.

Służbę telegraficzną w ograniczonym zakresie wykonują wszystkie bez wyjątku stacje, wyposażone w odpowiednie urządzenie telegraficzne. Pomocniczą służbę telegraficzną w zakresie pełnym wykonuje stacje kolejowe specjalnie wyznaczone

Służba ta dotyczy zasadniczo obrotu krajowego, niektóre jednak stacje kolejowe zostały upoważnione do wykonywania tych czynności także w obrocie z zagranicą.

Stacje kolejowe nie mogą odmówić nadawcy przyjęcia telegramu, o ile tylko telegram ten odpowiada zakresowi pomocniczej służby wykonywanej przez odnośną stację.

Doręczenie telegramów nie polega osobnej opłacie jeśli adresant jest podróżnym lub człowiekiem personelu służbowego pociągów, zatrzymujących się na danej stacji, lub też mieszka w granicach danej stacji kolejowej.

Zwalczanie nieuczciwej konkurencji.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu przypomina następujące rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1927 roku o oznaczeniu pochodzenia niektórych towarów krajowych w wewnętrznym handlu detalicznym.

Na podstawie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w brzmieniu rozporządzienia Prezydenta Rzplitej zarządza się co następuje:

Nie stosujący się do przepisów niniejszego rozporządzenia karani będą stosownie do art. 7 ustępu 2 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 17 września 1927 r. (Dz. U. R. P. nr. 84 poz. 749.).

Ruch towarzystw.

— **Lekcje śpiewu w tow. „Echo“** odbywać się będą nie w środy, lecz w piątki każdego tygodnia. Najbliższa lekcja odbędzie się w piątek tj. 18 stycznia br. Ze względu na mający się odbyć w Poznaniu Zjazd wszechsłowiański, uprasza się wszystkich czynnych członków o regularne i punktualne uczęszczanie na lekcje.

Zarząd.

PROGRAM RADJOWY.

Piątek 18 stycznia.

Poznań fala 344,8 m.

13,99 Sygnał czasu. — Koncert gramofonowy. 14,09 Notow, giełdy pien., zboż. towarowej i cen targ Rzeźni Miejsk. 17,55 Koncert wokalny. 18,55 „Silva rerum“ — czyli rzeczy ciekawe. 19,20 Odczyt pt, „Na jakich zasadach metodycznych należy oprzeć w szkole rysunki z zakresu historji, przeznaczone na Powszechną Wyst. Kraj. w Poznaniu“. 20,15 Konc. symfoniczny. 22,15 Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada“.

Warszawa fala 1415 m.

11,56 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Ostronom., hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotn.-meteorologiczny. 15,10 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15,50 Koncert z płyt gramofon. 17,00 Odczyt pt. „Charakterystyka porównawcza lampowych wkładów odbiorczych“. 17,55 Muzyka lekka, 19,10 Odczyt z działu „Higjena i medycyna“. 20 15 Transm. konc. symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

Rozpowszechniajcie

Przegląd Pomorski!

Czytelnicy!

Prosimy Was, rozszerzajcie pismo nasze — przy zakupach swych towarów powołujcie się na ogłoszenia w „Przeglądzie Pomorskim".

Składajcie datki na pomnik dla poległych naszego miasta.

Składki przyjmuje redakcja Przeglądu Pomorskiego.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **luty 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski" proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________

Miejscowość: ____________ ulica i nr. ____________

Kwit pocztowy

Zł ____________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski"** na miesią **luty 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

____________, dnia ____________ 1929r.

podpis: ____________

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **luty 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski" proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________________

Miejscowość: ____________ ulica i nr. ____________

Kwit pocztowy

Zł ____________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **luty 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

____________, dnia ____________ 1929 r,

podpis: ____________